



Wicewojewoda lubuski J. Musiał wręcza Złoty Puchar Ziemi Lubuskiej zwycięzcy biegu — G. Szpiłtaliakowi. Fot. M. Kucharski (Do sprawozdania na stronie 4)

# GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY TEL NIK

Rok V Nr 227 (1607) A B C D

Poznań, sobota 20 sierpnia 1949 r.

Cena 5 zł

## Groźba kryzysu wisi nad Włochami...

RZYM (PAP). Nadchodzące z różnych części kraju wiadomości z fabryk i zakładów przemysłowych sygnalizują dalsze pogorszenie się sytuacji gospodarczej.

Fabryka metalurgiczna „Brega” w Mediolanie unieruchomiła ostatni wielki piec hutniczy, pozbawiając pracy ponad 4 tysiące robotników.

Zakłady metalurgiczne „Silva” w Savonie noszą się z zamiarem zaprzestania produkcji. Zamiar ten został już raz udaremniony wskutek akcji metalowców, popartych przez całą ludność Savony — obecnie jednak dyrekcja zakładów podejmuje ponowną próbę ich unieruchomienia.

## ... i Francją

PARYŻ (PAP). Wzrost bezrobocia wywołuje coraz to większe zaniepokojenie.

„Ce Soir” wskazuje, że rzeczywista liczba bezrobotnych w samym tylko departamencie Sekwany wynosi 100 tysięcy osób, czyli 4 razy więcej niż oficjalna ilość osób, otrzymujących zasiłek państwowy.

Bezrobocie ogarnęło wszystkie niemal gałęzie przemysłu i wszystkie kategorie pracujących.

W przemyśle meblowym liczba bezrobotnych w maju br. wynosi 25 proc. ogółu zatrudnionych w tej gałęzi przemysłu.

W przemyśle budowlanym od 1947 r. liczba bezrobotnych wzrosła 7-krotnie, w przemyśle gumowym i perfumeryjnym ponad 2-krotnie.

Szczególne ostre bezrobocie zaobserwować się daje w przemyśle lotniczym.

## Powódź w Austrii

WIEN (PAP). W ostatnich dwóch dniach Austria stała się widowiskiem katastrofy powodzi.

Wskutek ulewnych deszczów nastąpił wylew licznych rzek na terenie całego kraju.

W całej Austrii ogłoszono alarm powodziowy.

Woda zalała miejscowe szosy i linie kolejowe.

W czasie powodzi zginęły dotychczas 3 osoby. Wysokości strat materialnych dotąd nie ustalono.

## Podejrzane konferencje dyplomatów TITO

Ambasador USA omawia „aktualne zagadnienia”

RZYM (PAP). Z Aten donoszą, że charge d'affaires Jugosławii w Grecji odbył półgodzinną konferencję z sekretarzem generalnym greckiego ministerstwa spraw zagranicznych Pipinelli.

Po konferencji nie ogłoszono żadnego komunikatu, jednakże w kołach ateńskich przypuszcza się, że rozmowa dotyczyła przywrócenia normalnych stosunków dyplomatycznych między Grecją i Jugosławią oraz mianowania nowego ambasadora jugosłowiańskiego w Atenach.

WASZYNGTON (PAP). Ambasador jugosłowiański w USA odbył konferencję z sekretarzem stanu Achesonem.

Odpowiadając po konferencji na pytanie korespondentów, Kossanowicz oświadczył, że omawiano „aktualne zagadnienia”. Kossanowicz uchylił się od odpowiedzi na pytanie, czy w czasie konferencji poruszono sprawę niedawnej wymiany not z Związkiem Radzieckim, ograniczając się do stwierdzenia, że rozmowa miała „ogólny charakter”.

## Bevin skłócony z Crippsem

NOWY JORK (PAP). Londyński korespondent „New York Herald Tribune” Russel notuje uporczywe pogłoski, krążące w stolicy Anglii o sporze między Bevinem i Crippsem na temat stanowiska brytyjskiego na zbliżającej się konferencji walutowej w Waszyngtonie.

# Parlament węgierski debatuje nad projektem konstytucji

Przemówienie wicepremiera RAKOSIEGO

BUDAPESZT (PAP). Parlament węgierski odbył w środę swe historyczne posiedzenie, na którym wicepremier Matias Rakosi dał generalną i szczegółową analizę projektu nowej konstytucji węgierskiej republiki ludowej.

Salę obrad zgromadzenia narodowego wypełnili szczerze posłowie. W łóżach dyplomatycznych zasiadli akredytowani w Budapeszcie ambasadorowie krajów demokracji ludowej i Zw. Radzieckiego.

Wicepremier Rakosi podkreślił na wstępie, że komisja redakcyjna wzięła za punkt wyjścia przemiany, jakie zaszły na Węgrzech od chwili wyzwolenia kraju przez Zw. Radziecki. Węgierska klasa robotnicza w sojuszu z

pracującym chłopstwem i w oparciu o Zw. Radziecki odnosiła po ciężkich bojach zwycięstwo nad starym systemem, objęła władzę i wkroczyła na drogę budowy socjalizmu.

Wszystkie te przemiany gospodarczo-ustrojowe — podkreśla mówca — z natury swej wywarły oczywiste wpływy na układ klasowy, a zmiany w układzie klasowym musiały — rzecz jasna — znaleźć swe odzwierciedlenie w projekcie konstytucji.

Węgierska republika ludowa — oświadczył Matias Rakosi — zmierza do zrealizowania zasady socjalizmu —

każdy według swoich zdolności, każdemu według jego pracy. Nowa konstytucja zmierza do tego, by w społeczeństwie węgierskim coraz bardziej wypierać i ostatecznie zlikwidować klasy wyzyskujące. Konstytucja jest potrzebna, aby umocnić ustrój społeczny, korzystny dla mas pracujących.

Rakosi ze szczególnym naciskiem podkreślił te artykuły projektu, które zapewniają wszystkim mniejszościom narodowym, zamieszkującym Węgry, możliwość nauki w języku ojczystym oraz krzewienia swej kultury narodowej.

Po stwierdzeniu, że projekt konstytucji wprowadza całkowite zrównanie w prawach kobiet z mężczyznami, Rakosi nawiązuje do artykułów, które zapewniają wolność sumienia i swobodę wykonywania praktyk religijnych. W węgierskiej demokracji ludowej nikt nigdy nie prześladował i nie będzie prześladował z powodu jego przekonań religijnych lub z powodu wykonywania przezeń praktyk religijnych. Lecz demokracja ludowa będzie się broniła przed tymi, którzy pod płaszczykiem wiary będą próbowali osłabić ją. Tego rodzaju próby spotkają się z należytą odprawą.

Projekt konstytucji — podkreśla dalej wicepremier Rakosi — który uwypukla rolę węgierskiej partii pracujących w państwie jest także tylko odbiciem istniejącej sytuacji.

Kierownictwo rolni przodującego oddziału klasy robotniczej nie jest rezultatem siły lub postępu, lecz naturalnym następstwem ofiarnej, zdyscyplinowanej i skutecznej pracy dziesiątków lat. Lud węgierski uznaje tę rolę węgierskiej partii pracujących i dlatego słusznym jest, iż fakt ten został w konstytucji stwierdzony.

Na zakończenie Rakosi oświadczył: „Punktem wyjściowym wszystkich naszych sukcesów i zwycięstw naszej demokracji jest wyzwolenie przez Zw. Radziecki i ta pomoc, jakiej udzielił nam i udziela wielki przyjaciel Węgrów Stalin. W dniu, w którym kładziemy nowy kamień węgielny pod węgierską demokrację ludową, zwracamy się ponownie ze słowami wdzięczności do naszego wielkiego obrońcy i przyjaciela — Zw. Radzieckiego”.

Burzliwą owacją na cześć Rakosi'ego zgromadzenie narodowe przyjęło jego przemówienie. Nad projektem konstytucji trwa debata. Do głosu zapisało się kilkunastu mówców.

## Postulaty ZSRR i krajów demokracji ludowej zyskują większość głosów na Radzie Gospodarczo-Społecznej ONZ

GENEWA (PAP). Rada Ekonomiczno-Społeczna ONZ zakończyła obrady w sprawie pomocy technicznej dla krajów gospodarczo zacofanych i rozważyła rezolucje, zgłoszone w tej sprawie przez komitet ekonomiczny. Rezolucje te mają szereg istotnych braków, poszczególne zaś sformułowania stwarzały możliwość penetracji gospodarczej i politycznej pewnych mocarstw pod pretekstem okazania pomocy technicznej krajom gospodarczo zacofanym.

Delegaci ZSRR, Polski i Białorusi zgłosili szereg poprawek do powyższych projektów rezolucji i zostali poparci przez delegację Indii, Libanu i niektórych państw Ameryki Łacińskiej. Szereg poprawek, zgłoszonych przez ZSRR, Polskę i Białorusi otrzymało większość głosów i zostało przyjętych przez radę ekonomiczno-społeczną.

W szczególności przyjęto wspólną poprawkę ZSRR i Polski, która ustala, że podstawowym założeniem pomocy technicznej winno być przyczynienie się do osiągnięcia przez kraje gospodarczo nierozwinięte, całkowitej niezależności ekonomicznej i politycznej.

Na wniosek delegacji ZSRR wyłączono z projektu rezolucji szereg punktów, naruszających suwerenność krajów, korzystających z pomocy technicznej, w szczególności rada uchwaliła, że kierownicy do krajów gospodarczo zacofanych rzeczoznawcy nie powinni zajmować się żadną inną działalnością poza tą, dla której zostali wydelegowani i która pozostaje w ścisłym związku z problemem okazania pomocy technicznej.

Na wniosek Białorusi rada uchwaliła, że organy, które okazują pomoc techniczną krajom gospodarczo zacofanym, nie mogą domagać się od krajów tych jakichkolwiek informacji, wykraczających poza zasięg okazywanej pomocy.

Przyjęte zostały poprawki delegacji polskiej, wskazujące na konieczność poszanowania suwerenności i ustawodawstwa krajów gospodarczo zacofanych oraz precyzujące postulat okazywania pomocy technicznej bez dyskryminacji w stosunku do jakichkolwiek krajów, potrzebujących tej pomocy, bez względu na ustrój polityczny tych krajów i rasę lub religię ich ludności.

Odrzucone jednak szeregu innych merytorycznych poprawek, zgłoszonych przez ZSRR, Polskę i Białorusi — stanęło na przeszkodzie wyeliminowaniu innych istotnych braków, zgłoszonych projektów rezolucji.

Mechaniczną większością głosów bloku anglo-amerykańskiego przyjęto szereg postanowień, obniżających efektywność ewentualnej pomocy technicznej

dla krajów gospodarczo zacofanych. M. in. postanowiono, że biuro dla spraw pomocy technicznej nie będzie się znajdowało przy generalnym sekretarzu ONZ, lecz przy komitecie koordynacyjnym rady ekonomiczno-społecznej, w skład którego wchodzi przedstawiciele specjalizowanych instytucji, przeprowadzających korzystne dla USA i Anglii posunięcia. Również sformułowanie „metod finansowania” krajów gospodarczo zacofanych stwarza możliwość, sprzecznej z interesami tych krajów, penetracji kapitału obcego.

# ADAMCZYK akademickim mistrzem świata

Wę wtorek odbyło się uroczyste, oficjalne otwarcie akademickich mistrzostw świata w Budapeszcie.

W dalszym ciągu mistrzostw padły następujące wyniki:

**Pływanie:** 100 m st. dow. (finał) 1. Kadas (Węgry) 58,4. 2. Szilar (W) 1:00,1. 3. 4 Groza (Rum.) i Bubnik (CSR) 1:02,0.

**100 m st. motylkowym (finał)** 1. Nemeth (W) 1:12,0. 2. Bocan (CSR) 1:12,1. 3. Pawlicek (Austria) 1:13,2. W spotkaniu piłkarskim Francja pokonała Koreę 3:2 (0:1) i spotka się w finale z Węgrami.

**Siatkówka męska:** CSR — Rumunia 3:0. Węgry — Albania 3:0. W siatkówce żeńskiej CSR — Rumunia 3:0, ZSRR — Węgry 3:0.

Wczoraj rozpoczęły się zawody lekkoatletyczne. W skoku w dal Adamczyk zdobył tytuł akademickiego mistrza świata, wygrywając finał wynikiem 7,27 m, przed Wołkowem ZSRR — 7,14 m. Dziesiąte miejsce zajął Kuźmicki.

W wyniku eliminacji w biegu na 400 m Mach zajął trzecie miejsce wynikiem 49,7 i zakwalifikował się do finału.

W wyniku eliminacji w biegu 100 m kobiet wszystkie trzy Polki odpadły. Uzyskały one następujące czasy: Morderowa — 12,8, Cieślakówna 12,7 (rekord życiowy), Adamska 13,2.

**W piłce koszykowej mężczyzn** Polska przegrała z Francją 38:50 (19:34). Dalsze wyniki: Węgry — CSR 65:62, Bułgaria — Chiny 47:44.

**Koszykówka żeńska:** CSR — Francja 55:32, ZSRR — Węgry 36:31.

**W kolarstwie** tytuł mistrza w sprintach zdobył Even (Francja) 12,3, przed Freitagiem (Austria). W biegu drużynowym na 4000 m zwyciężyła Francja w czasie 4:58,0 przed Węgrami i CSR.

**W szermierce** zakończono konkurencje we florecie indywidualnym mężczyzn i kobiet. Tytuły akademickich mistrzów świata zdobyli Francuzi: Gougney i Netter.

**W zapasnictwie** wyłoniono dwóch mistrzów: w muszej — Babajew (ZSRR) i w półśredniej — Maruskin (ZSRR).

**W ramach turnieju bokserskiego** Kaźmierczak znokautował w II rundzie Martona (Węgry). Cebulak przegrał na punkty z Pappem (Węgry). Kruza pokonany został na punkty przez Hanu-

## Prezydent R. P. i Marszałek Polski na inspekcji w Swinoujściu

SWINOUJSCIE (PAP). W dniu 12 bm. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej — Bolesław Bierut w towarzystwie ministra obrony narodowej, Marszałka Polski — Żymierskiego inspekcjonował jednostki marynarki wojennej, stacjonujące w rejonie Swinoujścia. Prezydent R. P. interesował się życiem, pracą marynarzy oraz wyraził swoje zadowolenie z ich osiągnięć.

## CENTRALNY obchód dożynek odbędzie się na Psim Polu

WARSZAWA (PAP). Centralne uroczystości dożynekowe odbędą się w bieżącym roku 11 września na Psim Polu pod Wrocławiem. Udział w nich wezmą delegacje: chłopów — członków ZSCH, robotników rolnych i PGR oraz ZMP, Ligi Kobiet i brygad „SP”.

Dożynki będą świętem radości i dumy chłopów i robotników rolnego ze zdobywców politycznych, gospodarczych i kulturalno-oświatowych, osiągniętych w okresie pięcioletnia odbudowy i rozbudowy Polski Ludowej.

Uroczystości dożynekowe zadokumentują pogłębianie się sojuszu robotniczo-chłopskiego oraz będą manifestacją gotowości pracującego chłopstwa do walki o dalszy rozwój gospodarczy i kulturalny wsi polskiej.

## Chińska Armia Ludowa zbliża się do Kantonu

NOWY JORK (PAP). Ofensywa chińskiej Armii Ludowej na Kanton, tymczasową stolicę Kuomintangu, rozwija się pomyślnie. Wojska ludowe wkroczyły już do prowincji Kwantung, której stolicą jest Kanton i zbliżają się do miasta Kukong, stanowiącego bramę wypadową do Kantonu, oddalonego od niego o 190 kilometrów. Zdaniem korespondentów amerykańskich po zajęciu Kukong należy się liczyć z upadkiem Kantonu w ciągu dwóch tygodni. W samym Kantonie w środę wprowadzono stan wyjątkowy.

Oddziały partyzanckie operujące w prowincji Kwantung przecięły linię kolejową Hankou—Kanton w odległości 70 mil na północ od Kantonu, pozbawiając tym samym wojska nacjonalistyczne dostaw sprzętu wojennego i żywności.

Jak wynika z wcześniejszych doniesień, oddziały Koumintangu wycofały się z rejonu Nansing w odległości 155 mil na północny wschód od Kantonu.

kaszwil'ego (ZSRR), a Bazarnik uległ na punkty Farkasowi (Węgry).

## Zawody motocyklowe POLSKA — CSR odwołane

Międzypaństwowe zawody motocyklowe na żużlu, które miały odbyć się 21 bm. w Warszawie, zostały odwołane. Czechosłowacy nadesłali depeszę, w której zawiadamiają, że z przyczyn natury technicznej nie mogą przyjechać do Polski.

PZM aby umożliwić miłośnikom zawodów żużlowych oglądanie emocjonujących wyścigów, organizuje w niedzielę 21 bm. o godz. 16 zawody żużlowe, z udziałem czołowych zawodników polskich Zespoły wystąpią pod firmą Polski A i B.

## Warszawa — Ostrawa 3:2

Rewanżowe spotkanie piłkarskie między reprezentacjami Ostrawy i Warszawy zakończyło się zwycięstwem Warszawy 3:2 (2:2). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Swicarz 2 i Kohut, dla pokonanych: Rys i Bican. Sędziował Aleksandrowicz.

# Wystawa Polski Ludowej w Moskwie będzie symbolem serdecznej przyjaźni z ZSRR

MOSKWA (PAP). Przygotowania do otwarcia wystawy polskiego przemysłu lekkiego w Moskwie weszły w ostatnie stadium. Prace na terenie wystawowym, które odbywają się obecnie nie tylko w ciągu dnia, ale i częściowo nocą, posunęły się w ciągu ostatniej doby znacznie naprzód.

Nad wejściem do głównego pawilonu, zwróconym ku rzece Moskwa, czerwienią się już ogromne napisy: „Niech żyje wieczna przyjaźń między Polską a ZSRR!“ „Niech żyje Związek Radziecki!“

W samym pawilonie w wejścia ustawiono rzeźbę, symbolizującą Polskę Ludową — wspólna dzieła trzech rzeźbiarzy polskich: Jarnuszkiewicza, Smolany i Wiśniewskiego. Umieszczona na wysokim postumencie postać kobiety z młotem w jednej ręce i snopem kłosów w drugiej, ma za tło wielką płaskorzeźbę, składającą się z 6 obrazów, przedstawiających wspólną walkę żołnierzy polskich i radzieckich o wyzwolenie ziem polskich, walkę ludu w obronie pokoju, polską klasę robotniczą — przodującą siłę narodu, sojusz robotniczo-chłopski, upowszechnienie kultury oraz marsz ku socjalizmowi.

W głównym pawilonie gotów jest już dział historyczno-społeczny, na który składają się wielkie drzeworyty, ilustrujące współpracę polskiego i rosyjskiego ruchu rewolucyjnego, 12 wielkich plansz i cała seria zdjęć fotograficznych, charakteryzujących ustroj ludowo-demokratyczny nowej Polski i dokonane w Polsce reformy.

W dziale przemysłu metalowego, gdzie ustawione zostały ciężkie obrabiarki polskiej produkcji, rozmieszcza się obecnie ekspozycje przemysłu narzędziowego i precyzyjnego. W montowaniu znajduje się stoisko polskiego

transportu lądowego i morskiego. Obok pawilonu stoją samochody ciężarowe „Star” i traktory marki „Ursus”.

W dziale przemysłu włókienniczego rozpakowuje się i umieszcza w gablotkach ekspozycje.

W pawilonie nr 2 gotów jest już

dział przemysłu meblowego. W części pawilonu, gdzie rozmieszczone będą ekspozycje przemysłu artystyczno-ludowego sufit ozdobiły już liczne żyłandole, wycięte z różnokolorowego papieru. Ta koronkowa wprost robota, to dzieło artystów wiejskich z Łowickiego. W pawilonie tym wykończone zostało również stoisko, ilustrujące przyjaźń polsko-radziecką.

W śróde przywieziono na teren wystawy około 60 rzeźb profesora Dunikowskiego oraz kilkadziesiąt obrazów prof. Kowarskiego.

## Ku uczczeniu 50-lecia walki małych bohaterów wybudujemy we Wrześni pomnik-szkolę im. Dzieci Wrzesińskich

Wiosną 1901 roku. Pruska polityka eksterminacji w stosunku do Polaków nabierała na sile. Przepuszczono szturm na ostatni bastion polskości — język polski. Rozpoczęto jego rugowanie z całego życia. Zaborcy nie przebiegali w środkach i sposobach walki z ludnością polską. Rozpoczęli atak przeciwko niewinnym dzieciom.

Dnia 2 maja 1901 roku dzieciom, uczęszczającym do szkoły ludowej we Wrześni, odebrano podręczniki do nauki religii w języku polskim, a wręczono w języku niemieckim. Dzieci odmówiły przyjęcia, a podczas pierwszej lekcji na pytania, zadawane w zniemawionym języku — milczały. Do szkoły przybyli sędziowie z inspektorem szkolnym na czele i rozpoczęła się chłosta, katowanie dzieci polskich. W miasteczku zawrzało. Przed szkołą zgromadzili się tłumy rodziców, domagając się wypuszczenia dzieci z karceru. Za ten protest wytoczono rodzicom proces i skazano na wysokie kary więzienia.

Strajk mimo to nie upadł. Katowanie nie ustało. Dzieci wrzesińskie wypowiedziały i podtrzymały walkę z potężnym zaborcą.

Strajk wrzesiński odbił się głośnie echem na całym świecie. Z różnych krańców globu ziemskiego zaczęły napływać protesty. Świat się przekonał, że ducha polskiego pod zaborem pruskim nie złamano, że naród polski żyje i walczy o swój język i narodowość.

Celem uczczenia bohaterskiego zrywu patriotycznego dzieci polskich powstał swego czasu komitet, który postanowił wybudować „pomnik-szkolę im. Strajku Dzieci Wrzesińskich”. Wystosowano apel do młodzieży szkolnej na terenie całej Polski. Składki popłynęły obficie. Pieniądzy tą drogą zebranych jednak nie wykorzystano, gdyż najazd hitlerowski na Polskę przeszkodził dokończeniu budowy gmachu, podciągniętego w sierpniu 1939 pod dach. Gmach tej szkoły-pomnika, używany

przez okupantów dla celów wojskowych uległ zniszczeniu.

Po wojnie, przy pomocy samorządu zabezpieczono gmach przed dalszym zniszczeniem, a Urząd Wojewódzki zatwierdził plany rozmieszczenia 12 sal szkolnych i innych izb. Szkoła będzie wyposażona w gabinety naukowe, nowoczesne szatnie, mieszkania dla nauczycieli, gabinet dla lekarza szkolnego, halę gimnastyczną, łazienki — jednym słowem gmach nowoczesny, godny uczczenia czynu „małych bohaterów wielkiej sprawy”.

Szkoła-pomnik ma być oddana do użytku w dniu 2 maja 1951 roku — w 50 rocznicę wybuchu strajku. Lecz do wykończenia potrzeba jeszcze dużo pieniędzy. Poważne sumy daje skarb państwa z funduszu inwestycyjnego i samorządy w ramach swoich skromnych budżetów — powiatowego i miejskiego. To wszystko jednak nie starczy, aby dokonać dzieła w przewidzianym terminie.

Toteż przedstawiciele Komitetu Budowy Szkoły-Pomnika, z przewodniczącym MRN Teodorem Kwiatkowskim na czele zostali przyjęci przez ministra oświaty w Warszawie, gdzie uzgodniono sposoby przeprowadzenia zbiórki na ten cel.

Sądymy, że społeczeństwo całej Polski a w szczególności województwa poznańskiego poprze akcję budowy szkoły-pomnika, i że stanie ona w dniu 50 rocznicy martyrologii dzieci polskich, katowanych przez imperialistów prusko-niemieckich. (St-St)

## WOJSKO I ROBOTNICY odbudują zabytkową katedrę morską

GDĄŃSK (PAP). Przy odbudowie katedry morskiej w Gdańsku robotnicy zatrudnieni przy tynkowaniu wewnętrznej ściany nawy głównej, natrafili na tkwiący w ścianie na wysokości ok. 18 metrów niewypał bomby burzącej o dużej sile wybuchowej. Grupa inżynierów uznała, że wydobycie pocisku przez niefachowców może spowodować zni-

Komentarz dnia

## Próby bankrutów

A amerykański Departament Stanu wydał ostatnio Białą Księgę, w której wyjaśnił szczegóły swojej polityki na Dalekim Wschodzie, szczególnie w Chinach. Z dokumentu tego wynika jasno, że polityka amerykańska w Chinach poniosła niezaprzeczalną klęskę, do której się Departament Stanu musiał przyznać. Oczywiście, szerokie koła obywateli amerykańskich i międzynarodowej opinii nie czekały na wydanie Białej Księgi, by dowiedzieć się o bankructwie polityki amerykańskiej w Chinach. Dość świadczą o tym postępy chińskiej armii ludowej i załamanie się całego ustroju kuomintangowskiego, który, mimo niedawnej pomocy amerykańskiej, skorumpowany i bezsilny czeka na ostateczny cios ze strony demokracji chińskiej.

W obliczu tego oficjalnego przyznania się do klęski, tym dziwniej przedstawiają się pewne tendencje w łonie Kongresu do udzielenia dalszej pomocy Czang-Kai-Szekowi. Wbrew opinii kół rządowych, które musiały pogodzić się z istniejącym stanem rzeczy, tendencje takie zarysowały się ostatnio w łonie partii republikańskiej. Wniosek, postawiony przez jednego z senatorów republikańskich w senacie domaga się udzielenia Czang-Kai-Szekowi dalszej pomocy w wysokości kilkuset milionów dolarów. Nie ulega wątpliwości, że pieniądze te, wyciągnięte z podatnika amerykańskiego, utonęłyby znowu w kieszeni bankrutowanych dygnitarzy kuomintangowskich.

Oficjalna polityka amerykańska, usunięta z samych Chin, gotowa jest zająć nowe pozycje na peryferiach chińskich, by przeszkodzić rozszerzaniu się idei demokratycznej na sąsied-

nie terytoria azjatyckie. Zwycięstwo chińskiej armii ludowej nie jest bowiem zwycięstwem o znaczeniu czysto wojskowym. Jest to jednocześnie wielkie zwycięstwo idei demokratycznej, która wśród ludów azjatyckich czyni olbrzymie postępy i grozi wyrzuceniem z tego rejonu mocarstw kolonialnych. Imperialiści chcieliby bronić swych zagrożonych pozycji, używając w tym celu przedstawicieli miejscowej reakcji. Dowodem tego jest przybycie do Waszyngtonu prezydenta Filipin. Ten „opatrznościowy mąż” imperialistów amerykańskich działa wspólnie z Czang-Kai-Szekiem i z premierem marionetkowego rządu południowo-koreańskiego. Trzej reaccionisiści azjatyccy doszli do przekonania, że jedyną zapórą w dalszych postępach idei demokratycznej w ich rejonie stanowią może pakt antykomunistyczny, co w rodzaju Paktu Atlantycznego dla Pacyfiku. Prezydent Filipin, Quirino, przybył od Waszyngtonu z projektem tego paktu i zapewne z żądaniem poparcia i finansowej pomocy ze strony Ameryki. Uderzającym w tym wszystkim jest fakt, że Czang-Kai-Szek nie rozwijał podobnej działalności wówczas, gdy posiadał w Chinach pełnię władzy i dostateczne środki, a okazał w tym kierunku ruchliwość dopiero teraz, gdy stoi w obliczu całkowitego bankructwa swej władzy i wpływów politycznych.

Bez względu na wynik wszystkich tych zabiegów stwierdzić należy, sądząc z dotychczasowego rozwoju wypadków na terenie Chin, że klęska Kuomintangu jest jednocześnie klęską interwencyjnej polityki amerykańskiej.

A. Then

## Nie zastrasza nas groźby papieża — mówią działacze stronnictw demokratycznych

ŁÓDŹ (PAP). W wielkim zgromadzeniu aktywnych stronnictw demokratycznych w dniu 16 bm wzięło udział ponad 1000 czolowych aktywistów wszystkich stronnictw demokratycznych z terenu Łodzi i województwa.

Stanowisko mas członkowskich organizacji politycznych w sprawie uchwał watykańskich wyraził przedstawiciel stronnictw, zabierający głos w dyskusji pp. Dragan (SL), Kolaciński (PSL), prof. Rapaport (SD) i Gogolewski ze Stronnictwa Pracy.

Rzeczowe, jasne i proste wypowiedzi przedstawicieli stronnictw ludowych

oświadczających, że wieś polska odpowiada na stanowisko Watykanu zacięciem sojuszu robotniczo-chłopskiego i wzmocnieniem walki z ciemnotą i zacofaniem wygrywanym przez reakcyjny kler, zgromadzeni przyjmują długotrwałe oklaskami.

Podobnie przyjmują zgromadzeni wypowiedź przedstawiciela SD, wybitnego znawcy prawa kościelnego, który reprezentując jednocześnie najwyższe instancje sądownictwa polskiego wywalał episkopat Kościoła katolickiego w Polsce do jak najszybszego uregulowania stosunków z Państwem Polskim, by sędziowie nie musieli z całą surowością stosować dekretu o ochronie wolności sumienia i wyznania, stanowiącego obronę społeczeństwa przed szkanami i prześladowaniami religijnymi. Wielokrotnie przerywano również oklaskami wystąpienie przedstawiciela Stronnictwa Pracy p. Gogolewskiego, który zabrał głos w imieniu zrzeszonych w stronnictwie: „My, członkowie Str. Pracy wierzymy jako katolicy w trwałość wiary katolickiej i jej dogmatów. Jednak stwierdzamy równocześnie trwałość zwycięstwa socjalizmu. Siła socjalizmu jest tak nieodparta, że nie zdoła jej zgnieść groźba papieża. Realne spojrzenie na rzeczywistość każe nam stwierdzić, że budowa socjalistycznego ustroju będzie u nas, jak i gdzie indziej postępować w każdym warunkach i wbrew oporom!” — wola wśród oklasków mówca.

## Nowy arcybiskup Paryża dawny chwalcą hitleryzmu

PARYŻ (PAP). W związku z nominacją Monsignore Felina na stanowisko arcybiskupa Paryża „Humanité” przypomina szereg jego proniemieckich wypowiedzi w okresie okupacji.

25 czerwca 1940 r., tj. po kapitulacji Francji, w czasie nabożeństwa żałobnego za poległych arcybiskup Felin powiedział „jutrzek nowego ładu społecznego, zbudowanego na trzech wielkich podstawach duchowych: Bóg, rodzina i ojczyzna”. 29 stycznia 1942 r. arcybiskup gloryfikował wydaną przez zdrańcę Petaina „kartę pracy” jako „najdonioślejsze wydarzenie roku”. 30 grudnia 1943 r. obecny arcybiskup Paryża napiętnował „ bolszewizm zbliżający się do bram Europy oraz groźne przymierze, które zawarły z nim inne mocarstwa”.

**RAPSOD MORSKI**  
Janusza Stępowskiego  
zamieszcza w całości lipcowy (VII) zeszyt miesięcznika literacko-krytycznego „TWÓRCZOŚĆ”

## Kobiety prezesami Zw. Samopomocy Chłopskiej

SZCZECIN (PAP). Udział kobiet w pracach ZSCh na Pomorzu szczytnym zwiększa się stale. Ostatnio córka robotnika rolnego, 27-letnia Władysława Kadow, objęła funkcję prezesa zarządu powiatowego ZSCh w Szczecinku. Wł. Kadow przyjechała na Pomorze w 1946 roku i pracowała kolejno jako maszynistka, sekretarka techniczna oraz instruktorka rolna w zarządzie gminnym ZSCh w Szczecinie. Stanowisko prezesa w zarządzie powiatowym ZSCh w Kołobrzegu zajmuje Leokadia Szadokierska. Poprzednio była ona przewodniczącą Koła Gospodyń w Kluczewie oraz członkinią zarządu Ligi Kobiet.

## Ważne dla uczestników wycieczki do Łagowa

organizowanej przez INSPEKTORAT KULTURALNO-OŚWIATOWY „CZYTELNIK” wspólnie z Okr. Radą Związków Zawodowych oraz z Biurem Podróży „ORBIS” w niedzielę, dnia 21 sierpnia br.

Sześć kilometrów od Łagowa leży BUKOWIEC, najwyższe wzniesienie na Ziemi Lubuskiej 227 m n. p. m. Roztacza się stąd wspaniały widok na rozlane wśród lasów jeziora Wielkie i Małe Bechno.

Chętni wycieczkowicze będą mogli podziwiać ten piękny widok, poza atrakcjami samej wycieczki do Łagowa.

ZWIEDZAMY ZABYTKI  
PLAŻUJEMY  
ZAŻYWAMY PRZEJAŻDŻKI  
ŁODZIAMI

Wyjazd z Poznania w niedzielę, dnia 21 bm. o godzinie 5.55, powrót w tym samym dniu o godz. 21.35.

Koszt wycieczki od osoby 690 złotych.

Zgłoszenia przyjmuje Biuro Podróży „ORBIS”, pl. Wolności 4 od godz. 8—18 i Inspektorat Kulturalno-Oświatowy „CZYTELNIK”, ul. Działynskich 10 III p. od godz. 8—16.

Z uwagi na ograniczoną ilość miejsc prosimy o wcześniejsze dokonywanie zgłoszeń.

**Tour de Pologne**  
CZYTELNIK

Starterem honorowym wyścigu kolarskiego Dookoła Polski organizowanego w dniach 22. 8. do 4. 9. br. przez prasę Spółdzielni Wyd.-Oświat. „Czytelnik”, będzie prezydent m. st. Warszawy inż. Tolwiński. W chwili startu na stadionie WP. prezydent wypuści z ręki białego gołębia pocztowego. Na ten sygnał wzbije się w powietrze 15 tysięcy gołębi. Kolarze przejadą honorowe okrążenie na bieżni stadionu i udadzą się na start ostry.

## Przyjęcie dla zawodników u prezydenta miasta

W dniu 21 sierpnia o godzinie 17 prezydent Tolwiński przyjmie na Ratuszu wszystkich zawodników startujących w drużynach narodowych lampką wina.

## Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Czeskiej

opiekuje się zawodnikami czeskimi  
Opiekę nad zawodnikami czeskimi obejmuje w Warszawie Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Czeskiej, które zorganizuje dla nich zwiedzanie Warszawy i skromne przyjęcie.

## Włosi już zameldowali się

17 bm. przybyła samolotem do Warszawy pierwsza ekipa kolarzy zagranicznych na „Tour de Pologne”. Jest to ekipa włoska, w składzie 6 zawodników: Arata, Locatelli, Sartii, Spalazzi, Dosi, Zucchelli. Z zawodnikami przybył kierownik drużyny Diordano i masażysta de Grandi. Włosi zamieszkali w polskiej YMCA. W dniu jutrzejszym

odbędą oni pierwszy trening pod Sochaczewem. Dzisiaj spodziewany jest przyjazd Rumunów, Finów, Szwajcarów i Anglików.

## Pamiątkowe znaczki od LOT-u

Polskie Linie Lotnicze Lot ofiarowały dla wszystkich uczestników zagranicznych komplety artystycznie wykonanych pocztówek z widokami miast polskich w których znajdują się porty lotnicze oraz metalowe znaczki LOT-u.

## Specjalny datownik pocztowy

Filatelisci będą mogli w dniu startu uzupełnić swoje zbiory pamiątkowym datownikiem, którym będzie stempowana korespondencja wychodząca z Warszawy.

# Kościół posiada własny Ogród Jordanowski

W Kościelnie od dłuższego już czasu odczuwano się brak jakiegoś specjalnego miejsca zabawowego dla naszych najmłodszych obywateli. Z pomocą przyszło Towarzystwo Przyjaciół Dzieci i uruchomiło przy zbiegu ulic Młoczkiewicz i ks. Bączkowskiego ładny

Ogródek Jordanowski. Jest to miejsce bardzo dogodnie, gdyż daleko położone od głównej ulicy, gdzie panuje ruch i gwar.

Ogródek ten przez cały dzień rozbrzmiewa radosnym śmiechem i zabawą naszych milusińskich. Daje się tylko zauważyć brak większej ilości przyrzędów do gier. Mimo to, ogródek cieszy się dużym powodzeniem. Codziennie, a zwłaszcza podczas pięknej pogody, jest on zapewniony po brzegi. Radość bije z dziecięcych twarzy, bo przecież miejsce to specjalnie przeznaczone jest dla nich. (prz)

## KRONIKA

**20 SIERPIEŃ**  
 Sobota | Słońce wsch.: g. 5.42  
 Bernarda | zachodzi: g. 20.09  
 Dobiegiewa | Księżyc wsch.: g. 0.10  
 | zachodzi: g. 18.43

### POZNAN

**TEATRY**  
 Wielki: dziś — „Uprowadzenie ze seraju”.  
 Polski — dziś o godz. 19.30 — „Rozkosze uczciwości”.  
 Nowy — „Nowy tysiąc taktów muzyki jazzowej”.  
 Aktorka i Lalki — dziś o godz. 18 — „Ryccerze radości”.

**KINA**  
 Apollo — „Wielka Nagroda” o godz. 15.30, 18 i 20.30; Bałtyk — „Antoni i Antonina” o godz. 17, 19 i 21; Muza — „Nowa Albania” o godz. 16, 18 i 20; Rialto — „Dziewczyna z baletu” o godz. 16, 18 i 20; Waria — Aktualności nr 34 o godz. 10, 11, 12 i 13; „Skarb Tarzana” o g. 16, 18 i 20

### DZIEŃ POZNANIA

Zniszczenie, jakie zostało miastu w sukcesji po wojnie, jest niełatwe do odrobienia. Trzeba stałych wysiłków i starań — na wielu odcinkach — aby wszelkie ślady wojenne usunąć, braki i szczyby zalać. Jak człowiek na dorobku, który każdą rzecz w swoim gospodarstwie powoli zdobywa, urządza się i „obsprawa” — ciążymy się z każdego nowego osiągnięcia: wyremontowanego domu, naprawienia jezdnii, usunięcia gruzów, jako nowego kroku do znormalizowania życia, do podniesienia jego wygody i komfortu.

Cieszy nas że Zakłady Oczyszczania Miasta uzyskały drugą autopołączenie z odpowiednim urządzeniem do zmiatania. Miła jest wiadomość, że przybywa w mieście kosztów na odpadki; zamówiono je w Krakowie, a wyrabia się także we własnych warsztatach ZOM. Jeszcze w bieżącym roku otrzyma Poznań tysiąc nowych kubłów do śmieci; brak tych „śmieciaków” dawał się dotąd przykro odczuwać. ZOM obejmuje zasługę swego działania coraz to nowe posesje. W ostatnich dniach rozstawiono w 7 obiektach uniwersyteckich 60 sztuk „śmieciaków”. Miasto nasze powraca do tradycyjnej opinii najczystszej miasta w Polsce.

Radosną uroczystością było otwarcie nowego ogrodu działkowego na Górczynie, założonego przez Tow. Prac. Ogrodu Działkowego im. Skórnickiego. Ogród ten obejmuje 5 ha powierzchni, podzielonej na 144 działki. Właścicielami działek są przeważnie pracownicy MPKE, PKP i HCP.

W najbliższym czasie ma być otwarty Dom Towarowy w dzielnicy robotniczej na Dębcu. Natomiast PDT na pl. Wolności będzie przebudowany; ulegnie likwidacji dział meblowy, a na jego miejsce powstanie dział chemiczny i ulegnie rozszerzeniu dział sportowy.

**SZTANDARY**  
 PARAMENTA KOŚCIELNE  
 wykonuje najstarsza fachowa firma  
**K. KEDZIERSKA**  
 Poznań  
 Ogrodowa 11  
 Tel. 98-63 - Bok tel. 1914  
 Nagrodzona na PWK  
 p4642

**Zakupimy natychmiast:**  
 10 sztuk silników elektrycznych pierścieniowych na łożyskach kulkowych w obudowie hermetycznej, wolnoobrotowe z rozrusznikiem olejowym 220/380 V mocy 3,5 KW;  
 12 sztuk jak wyżej, mocy 7 — 7,5 KW;  
 3 sztuki jak wyżej, mocy 9 KW;  
 16 sztuk silników elektryczn. krótkozwartych, wolnoobrotowych, w obudowie hermetycznej, mocy 3 KW.

Zgłaszać do dnia 25. VIII. 1949 r., Wojskowe Przedsiębiorstwo Budowlane, Poznań, ul. Solna nr 16a. p4881

**Wolne posady**  
 Praktykantka biurowa z ukończonym liceum handlowym potrzebna, Piotr Pieprzycki, kursy pisania na maszynie, al. Marcinkowskiego 28, p4891

**Szuka posady**  
 Prowadzenie księgowości z opieką prawną i podatkową — Oferty Głos Wlkp. nr 9797.

**Nauka**  
 Piętnożniarka praktyka szuka posady do niemieckiego. Oferty Głos Wlkp. nr 9814.

Wydawca: Spółdz Wyd Oświatowa „Czytelnik”  
 Płocznok Wielkopolskie Zakłady Graficzne  
 Przedsiębiorstwo Państwowe Wydawnicze  
 Zakład Główny w Poznaniu K-97

# Ilość zachorowań 10-krotnie mniejsza

## Wspaniałe osiągnięcia Ośrodka Zdrowia w Ostrowie

Szlachetne zdrowie,  
 Nikt się nie dowie,  
 Jako smakujesz  
 Aż się zepsujesz.

Tak napisał poeta Jan Kochanowski w XVI wieku. Już wówczas zdawali sobie ludzie sprawę, że zdrowie to skarb wielki, chociaż niewiele wie dzieli z zakresu zapobiegania chorobom i leczenia ich. Dawniej, w czasie i po wojnach, różne choroby zakaźne zabierały więcej ofiar, niż wojna, a przecież zdrowi i silni obywatele są największym bogactwem Państwa.

Dzisiejsze państwa, a szczególnie państwa ludowe roztaczają coraz większą opiekę nad zdrowiem swoich obywateli. Do instytut. powoływanych przez Państwo a opiekujących się najuboższą częścią ludności należą ośrodki zdro-

wia. Ostrowski ośrodek rozwija już swoją działalność od roku 1945. Podlegają mu trzy ośrodki terenowe, a mianowicie w Odolanowie, Skalmierzycach i Przybysławicach. Jeszcze w bieżącym roku powstaną dalsze ośrodki zdrowia w Sośniewie oraz Czarnym Lesie.

Chcąc zorientować się jakie osiągnięcia ma Ośrodek Zdrowia w Ostrowie zapytujemy kierownika administracyjnego p. Maluszka o pewne szczegóły.

Ośrodek Zdrowia dzieli się na siedem działów — tzw. przychodnie. Jest czynna przychodnia dla matki i dziecka, przychodnia szkolna, dentystryczna, przeciugruźlicza, ogólna skórno-weneryczna i przeciwigłazka.

— Omówimy je po kolei — mówi p. Maluszek — i dodaje, że jest jeszcze

wielu mieszkańców w mieście i powiecie, którzy nie orientują się, że mogą korzystać z tak ważnej instytucji.

Przychodnia dla matki i dziecka dba bezpłatnie o należyty rozwój dziecka, zapobiega chorobom dziecięcym i leczy je. Ma ona ponad 1500 pacjentów. W tej chwili przychodnia zamuje się akcją zwalczania biegunek letnich. Rodzice winni zwracać się do przychodni o porady i pomoc codziennie w godzinach od 11—13.

W ramach opieki nad dzieckiem prowadzona jest w ośrodku przychodnia szkolna. Czterech lekarzy oraz pięć higienistek na terenie miasta i powiatu czuwa nad zdrowiem i higieną dzieci szkolnych oraz zapobiega chorobom społecznym wśród nich. W ostatnim półroczu zbadano ponad 50 tys. dzieci, a w przyszłym roku zbadane będą wszystkie dzieci szkolne w liczbie ponad 15 tysięcy.

Barczo ważnymi placówkami są przychodnie dentystryczne w Ostrowie i Odolanowie, przez które przeszło w ostatnim półroczu ponad 4800 dzieci szkolnych. Otrzymały one bezpłatne porady i zabiegi dentystryczne.

Przychodnia przeciugruźlicza udziela bezpłatnie porad lekarskich oraz dokonuje prześwietleń osób podejrzanych o gruźlicę. W ostatnim półroczu przeszło przez przychodnię 2794 osób. Jest ona czynna codziennie od godz. 9—13.

Przychodnia ogólna, czynna codziennie od godziny 8—10, udziela porad lekarskich we wszystkich nieustalonych chorobach — ubogim bezpłatnie, a zamożniejszym za opłatą 100 zł.

Niebezpieczne choroby społeczne zwalczą codziennie w godzinach od 9 do 13 przychodnia skórno-weneryczna, która w ostatnich 6 miesiącach załatwiła 7168 pacjentów i wykonała 4163 bezpłatnych zabiegów lekarskich. Działła ona z zachowaniem ścisłej tajemnicy. Przy wczesnych zgłoszeniach leczy się chorobę bardzo łatwo penicyliną. Przetarzała jest trudna do wyleczenia.

Walnę z jaglicą prowadzi ośrodek zdrowia już od początku 1945 roku. Było wówczas wielkie nasilenie tej choroby, a ostatnio zmalało 10-krotnie. Jest to niewątpliwie wynik pracy przychodni. W roku 1945 udzielono porad 3 tys. osób leczono 390 osób. W bieżącym roku zbadano 579 osób, wśród których zanotowano 40 chorych na jaglicę.

Ośrodki zdrowia utrzymywane są przez samorząd terytorialny przy subwencjach państwowych. Roczny ich budżet wynosi 7 mil. zł. (md)

## Kto zabierze się do uporządkowania boiska sportowego w Woiszynie?

W okresie wakacyjnym wiele młodzieży uczęszcza na jedyny kort tenisowy, znajdujący się w ogrodzie browaru woiszynskiego. Kort ten ma jednak bardzo nierówny poziom i z tego powodu po każdym deszczu woda stoi na nim do dwóch dni, uniemożliwiając licznym zwolennikom tenisa uprawianie tej gry. Poza tym mocno podziurawiona siatka znajduje się za blisko linii autowych.

Jeśli dotychczas nie było żadnego inicjatora naprawy tego kortu — to skierujemy odpowiedzialne jednostki na stadion powiatowy, gdzie dwa korty tenisowe porastają gęste i wysokie chwasty.

Znajdujący się już na stadionie, należy wspomnieć o skandalicznym wyglądzie kawałka gruntu, przyłączonego

jesienią ub. roku do boiska woiszynskiego. Przed rokiem na gruncie tym rosło bujne żyto, dziś — bujne chwasty. Jesienią ub. roku Wydział Powiatowy wybudował kosztowne oparkowanie stadionu, ładną bramę wejściową, szatnię i baraki. Niestety praca ta nie została jeszcze zakończona i w tym roku nie zrobiono dosłownie nic, aby usunąć na przykład liczne doły pod oparkowaniem.

Grunt przyłączony do stadionu winien być natychmiast uporządkowany. Tak samo należało by opieścić bieżnię i skocznię. Skoro nie ma innych, właściwych opiekunów, może by tak komenda powiatowa P. O. „Śluba Polsce” zainteresowała się stadionem? Junacy w ramach trzydniówek na pewno zrobiliby gruntowny porządek. (trz)

## PGR Racot — pierwszym rekordzistą rolnym

W powiecie kościańskim znajduje się obecnie już bardzo dobrze znane na terenie całego Państwa Gospodarstwo Rolne — Racot. Tutaj to po raz pierwszy w Polsce padło hasło współpracownictwa pracy na roli. Zna w zostały zakończone całkowicie już 10 sierpnia, w myśl postanowienia robotników tego majątku.

Współzawodnictwo zostało podjęte przez młodzież. Wyniki 6-dniowej pracy okazały się imponujące: Osiągnięto przeciętnie 150—171 proc. normy. Tytuły przodowników pracy zdobyli: M. Maćkowiak, K. Michałowski, J. Przybył, J. Gierczyński, W. Szymanowski, J. Tomczak, H. Nowakowski oraz H. Pawlicki.

Zespół młodzieżowy z Przysieki Starej (pow. Kościan), który rywalizował z Racotem uzyskał przeciętnie 140 procent normy. Zespołowo osiągnięto aż 460 proc. normy. Wynik ten pobity został dwa dni później przez uzyskanie ponad 1000 proc. normy.

Pozostali pracownicy PGR Racot nie pozostali w tyle. 26-osobowa załoga maszalerzy z Państwowego Zakładu Hodowli Koni wezwała z inicjatywy Józefa Knapskiego pracowników rolnych majątku Racot do współzawodnictwa przy ustawianiu stogów, uzyskując 160 proc. normy. Obecnie po ukończeniu żniw w PGR Racot przystąpiono do próbnych omłotów, które wykazały nadspodziewanie dobre wyniki, wyrażające się 24 q z jednego ha żyta, 26 q pszenicy jarej i 21 q owsa.

Wszyscy pracownicy PGR Racot od Kurowskiego — kierownika zespołu poprzez przodowników pracy, maszalerzy, szwajcarów, kowali aż do pastuszków włącznie, z dumą myśląc mogą o wynikach swojej pracy. (prz)

## 150 tysięcy zł na Dom Młodzieży

W powiecie woiszynskim w dalszym ciągu przeprowadza się zbiórki pieniężną na budowę Centralnego Domu Młodzieży w Warszawie. Organizacje młodzieżowe zebrały dotychczas na ten cel 150 tysięcy zł. (trz)

### OSTRÓW

**Oddział Redakcji i Administracji:** Ostrów, ul. Wolności 20, m. 3, tel. 422.  
**Ważniejsze telefony:** Pow. Komenda M. O. 579, Komisariat Miejski — 816, Ochotnicza Straż Pożarna — 350, Informacja Kolejowa 601 i 602, Informacja Pocztowa — 02 i 03, Szpital Powiatowy (ul. Starokaliska) — 435.  
**Reper/War kin:** „Piast” — „Monsieur la Souris”, prod. francuskiej; „Słońce”, „Młoda Gwardia”, produkcji radzieckiej. Seanse o godz. 16, 18, 20.

**Posiedzenie Pow. Rady Narodowej** odbyło się w dniu 17 bm. Uchwalono na nim statut o podatku od środków reklamy. P. R. N. uchwalila II budżety dodatkowe do budżetu administracyjnego (95 mil. zł), budżetu Publicznego Szpitala Powiatowego (37 mil. zł) Ośrodka Zdrowia Powiatowego i ośrodków okręgowych (7 mil. zł). Biblioteki Powiatowej (1,5 mil. zł) oraz powiatowej szkółki drzewek (1,9 mil. zł). P. R. N. uchwalila ponadto wniosek radnych w sprawie osiedlenia Cyganów na roli, oraz wezwała rady narodowe innych powiatów do podjęcia uchwał tej samej treści. Uchwalono również dodatkowe kredyty na budowę szkół w Tarchałach Wielkich, Szczurach i Gostycynie. Radni wniosli interpelację w sprawie remontu budynków po majątkach rozparcelowanych.

**Badania przeciugruźlicze.** W ciągu miesiąca lipca i sierpnia br. odbyły się na terenie naszego miasta i powiatu badania przeciugruźlicze. Ekpa Duńskiego Czerwonego Krzyża przebadala ponad 15 tys. młodzieży szkolnej ze szkół podstawowych. Jak się dowiadujemy, stwierdzono, że ok. 50 proc. dzieci zagrożonych jest gruźlicą. Dzieci te zostaną poddane szczegółowej obserwacji i będą stopniowo prześwietlane w Ośrodku Zdrowia.

**Dalsza elektryfikacja powiatu.** Zjednoczenie Energetyczne — Podokręg w Kaliszu — przystąpiło w ostatnich dniach do budowy linii wysokiego napięcia od Ostrowa do Odolanowa. Linia będzie prowadzona przez miejscowości Janków Przygodzki, Topole Wielką, Tarchały Wielkie i Gorzyce Małe. Wymienione gromady zostaną zelektryfikowane. Zostanie również zelektryfikowane miasto Odolanów, które posiadało dotąd prąd stały, oraz leżące w jego sąsiedztwie wsie. Zorganizowane społeczne komitety elektryfikacji wsi będą pomocne w pracach elektryfikacyjnych.

**Stypendia dla uczniów szkolnych.** Powiatowy Zarząd Tow. Burs i Stypendiów dysponuje większą kwotą, pochodzącą z budżetu samorządu terytorialnego, przeznaczoną na stypendia dla uczniów szkół średnich ogólnokształcących, zawodowych oraz szkół rolniczych. O stypendium mogą ubiegać się dzieci rodziców niezamożnych. Do podania należy dołączyć zaświadczenie o postępie ucznia w szkole, świadectwo Rady Narodowej o niezamożności rodziców oraz dowód, że wnioskodawca nie pobiera stypendium z innego źródła. Termin składania podań upływa z dniem 31 bm. (md)

### Półroczne kursy handlowe od 3 września.

Wpisz: Szkoła Przynależności Handlowego, plac Wolności 2. 8a-143  
 Kursy Handlowo-Administracyjne rozpoczynają 5 września 3- i 6-miesięczne kursy księgowości. Zapisy od 20 sierpnia. Sekretariat, Potockiej 16, godz. 17—19. p4789

### Sprzedaje

Maszyn biurowych — kupno sprzedaż naprawa Plotr Pieprzycki al. Marcinkowskiego 28 skład naprzeciw pocz. ul. Telefon 23-62. p4564  
 Materace wyścielane wykonuje Rekord al. Kurzanoga (bozeczka Ratuszowej) p4580  
 Srebro, przedmioty artystyczne, użytkowe sprzedaż — kupno Komis „Lamus” Sierpca 5/6 p4541  
 Syplina lakierowana oraz inne, Janiak Poznań Rybaki 6. p4571  
 Tapczany, fotele, pódka, szafy kombinowane, gotowe i na zamówienie, Kopczyk, Szkoła 2. 8a-135

Szczetki, ceraty chodniki, koce, dywany liny, Pertek Kraszewskiego 17. 8a-141  
 Dom 2-mieszkaniowy zabudowany ogrodem, bez dębów, Ostrobróg pow. Szamotuły — 850 000, Adres: Poznań, Żakowa 14, m. 12. 9845

**Sztandary**  
 Paramenta kościelne wykonuje i reperuje  
**ST. JAKUBCZAK**  
 Poznań Chwałkowskiego 19 (dawn. Szwajcarska) p4617

Samochód Wanderer W. 24. 4-drzwiowy, korzystnie, Wiadomość: Raczyńskich 10, p4873

Planina markowe okazywanie, Remonty, strojenia Drygas Skarbowa 15, tel. 99-79. p4892

Mercedes-Benz, 4-tonówka, na rope, oraz osobówka Vauxhal, do sprzedania zaraz. Oferty: Szczepka Srem Pozn Chmielna 12 telefon 16. p4888

### OGŁOSZENIA DROBNE

**Kupna**  
 Konia na rzeź kupuje Odbiór samochodem, Złota Poznań, Maszalarska 8 telefon 20-20. p4590  
 Maszyny do pisania, liczenia, zakup, sprzedaż — Fotoma, Szkoła 11. p4622  
 Parcele za gotówkę kupie. — Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dia 8.330. p4885  
 Konia na rzeź kupuje Odbiór samochodem, Nowak, Poznań Daszyńskiego 26 telefon 21-10 21-11. p4591  
 Maszyny do pisania, liczenia i powielania kupuje skład maszyn, Mielżyńskiego 18. p4644

**Kom srebrny kupuje** Laboratorium Chemiczne, Libelta 11. p4770

Konia na rzeź kupuje, Stanisław Galkowski Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55. 8a-142

Dnia 16 sierpnia 1949 zasnął w Bogu, opatrzonej Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, brat, wuj i szwagier, śp.  
**Franciszek Kowalski**  
 przeżywszy lat 68.  
 Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 20 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarza sołackiego (Golecin).  
 W ciężkim smutku pogrzeżeni żona, synowie i rodzina  
 Poznań, al. Małopolska 2 9909

Dnia 16 sierpnia 1949 zmarł nagle na udar serca mój kochany brat i nasz szwagier, śp.  
**Jan Barciszewski**  
 przeżywszy lat 66.  
 Pogrzeb odbędzie się dziś, w piątek, 19 bm., o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu, o czym zawiadamiają  
 9913 siostra z mężem i bratowa

100 000,- zł na nr 64734 padły wygrane w KOLEKTURZE  
 100 000,- zł „ 62569 w klasie IV  
 100 000,- zł „ 70905 56 Loterii Klasowej Poznań, Armii Czerwonej 2  
 Dla stałych graczy rezerwujemy losy klasy I 57 Loterii, najpóźniej do dnia 3 września br.

Dnia 17 sierpnia 1949 zasnęła w Bogu moja droga żona, matka i babcunia, śp.  
 z Marcinięzaków  
**Stanisława Biskupska**  
 I. voto Grzelczak  
 przeżywszy lat 69.  
 Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 20 bm., o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Solaczu.  
 W smutku pograżona rodzina F1488

Dnia 17 sierpnia 1949 zmarł nagle, śp.  
**inż. Franciszek Pawłowski**  
 inspektor ogrodnictwa na powiat Poznań i Szamotuły  
 Cześć Jego pamięci!  
**Ogrodnicy miasta i powiatu Poznań**  
 Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 20 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza par. M. B. Bolesnej na Górczynie. 9911

Dnia 18 sierpnia 1949 zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, znoszonych z anielską cierpliwością, opatrzonej Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz drogi, ukochany ojciec, teść, syn, zięć, brat, szwagier i wujek, śp.  
**Jan Talarczyk**  
 st. asystent pocztowy  
 przeżywszy lat 49.  
 Msza św. żałobna odprawiona zostanie w sobotę, 20 bm., o godz. 8 w kościele Serca Jezusowego na Życzach. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 12 z kaplicy cmentarza jeżyckiego.  
 W nieutulonym bólu pogrzeżeni żona, synowie, synowa i rodzina  
 Poznań (ul. Kościelna 28), Ameryka, Francja, Szkocja 8a-174

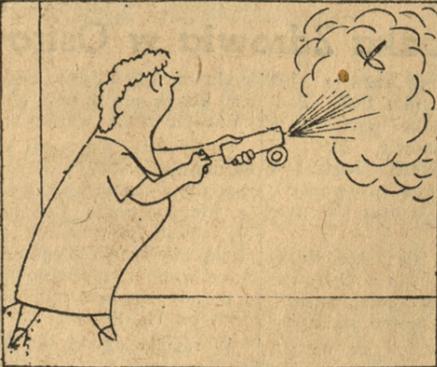


Niedziela, dnia 21 sierpnia 1949 r.

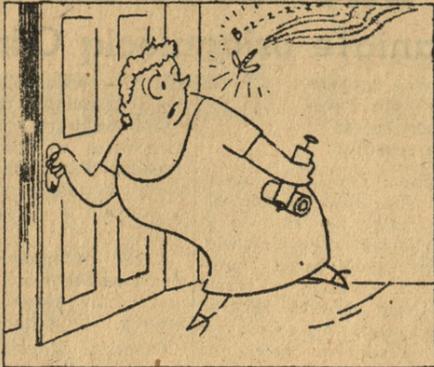
8.55 Audycja Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju: 9.00 Nabożeństwo z Kościoła Mariackiego; 10.20 Audycja regionalna; 11.00 Melodie Filmowe; 11.20 Audycja świetlicowa; 11.35 Muzyka rozrywkowa z płyt; 13.15 „Niedziela na wsi”; 14.00 Pogadanka dr. Jana Zabińskiego z cyklu „Hudowla”; 14.10 Audycja dla dzieci; 14.30 Muzyka ludowa w wyk. Kapeli Ludowej Rozgł. Warszawskiej; 15.00 „Pan Baron” — słuchowisko; 15.45 Suchowisko popularno-naukowe; 16.20 Muzyka popularna; 16.45 „Nowe książki” — felieton; 17.00 „Czar walca” — operetka Oskara Straussa; 17.35 Edward Grieg — sonata skrzypcowa c-moll; 18.00 „Pan Tadeusz” — Adama Mickiewicza — odc. 28; 18.20 Bułgarska muzyka ludowa; 18.40 „Melodie świata”; 19.05 „Krotochwila o bliźniakach” — starożytna farsa ludowa; 19.30 „Życia Czechosłowacji”; 20.00 „Śmiech i piosenka” — gra zespołu Ksawero Bujalskiego; 20.20 Koncert rozrywkowy — transmisja z Pragi; 21.00 Dziennik wieczorny; 21.40 Dalszy ciąg koncertu rozrywkowego z Pragi; 22.20 Muzyka taneczna; 22.30 Wiadomości sportowe z całej Polski; 23.10 Muzyka taneczna.

R  
O  
D  
Z  
I  
N  
A

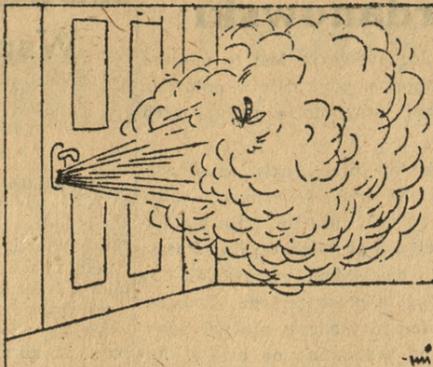
P  
T  
Y  
S  
I  
Ó  
W



Eulalia na letnisku  
Bój toczy z komarami,



A bój się ich bardzo  
(Mówiąc między nami)



I teraz nań poluje  
Przez dziurkę od klucza!

# Musisz być pierwszy, ALBO SIĘ Z TOBĄ POLICZE...

Jego majster nie przepadał za sportem. Kręgle i ewentualnie strzelanie do tarczy w niedzielę w ogrodzie, to jeszcze uznawał. Można było bowiem popić przy tym piwka, a także pograć w „szkatę”. Na inne „szporta” jednak machał pogardliwie ręką i o tych, którzy je uprawiają, mówił lekceważąco, że „mają tu”, i pukał się jednym palcem w czoło. Poczterwiał więc z oburzenia, gdy mu jego czeladnik Więcek oświadczył, że zgłosił się do wyścigu kolarskiego dokoła Polski.

— Dokoła czego? — huknął na niego, odrzucając nóż od „kamsztyka” pewnej świni, którą uśmiercił przed godziną.

— Dokoła Polski. Tour de Pologne — wyjaśnił Więcek, cofając się ostrożnie o kilka kroków.

— Tyś się pewnie z głupim widział. I nie zajędzaj mi z taką mową, bo jej sam nie rozumiesz — wrzasnął majster, rzucając nóż na stół i poszedł na przeciwko „na jednego”, bo był zdenerwowany.

Nie wiadomo, czy Więcek rzeczywi-

ście „widział się z głupim”, nazajutrz jednak zabrał „kółko” i pojechał do Warszawy.

— Jeżeli już do reszty ogłupiał, to jedź i ścigaj się, ale pamiętaj, że będziesz miał ze mną do czynienia, jeżeli przyniesiesz wstyd mojej firmie i dasz się innym — powiedział mu majster na pożegnanie i pogroził pięścią.

W trzy dni później Więcek stanął na starcie. Zgłosił się jako pierwszy i otrzymał numer 1. Nikt jednak nie patrzył na niego. Wszyscy spoglądali na Michalaka, Wisznickiego, Stefańskiego,

Oleckiego i Kłosiewicza. Tych znała cała sportowa Polska i tylko jeden z nich mógł wygrać ten pierwszy w dziejach kraju Tour de Pologne.

Wreszcie ruszyli. Stefański, Michalak, Kłosiewicz, Olecki, Wisznicki i oni.

Szary, sześćdziesięciosobowy, ciasno stłoczony tłum statystów, stanowiący oprawę wielkiej bitwy tamtych asów o palmę pierwszeństwa.

— Przed wami 1470 kilometrów! Nie zgubi się pan na tak olbrzymiej trasie? — zapytał Więcka przed startem jakiś dziennikarz.

— Nie wiem, bo to rzeczywiście kawał drogi. Może by pan więc stanął z tyłu, na „trycie” i pokazywał mi drogę — rąbnął mu na to Więcek, połykając równocześnie kawał krakowskiej.

Następnego dnia Polską wstrząsnęła sensacja. Etap do Lublina wygrał Michalak po ciężkiej walce na finiszu z... Więckiem. Statysta, jeden z szarego tłumu pokazał pazurki i zapowiedział, że na tym nie koniec. Bydgoszcz szalała z radości. Tylko majster Więcka potrzasał głową i chodził coraz częściej naprzeciwko „na jednego”, bo był zdenerwowany.

— To jest nic. Drugim może być byle kto. Albo będzie pierwszy, albo się z nim policzę — powiedział znajomym po każdej kolejce.

Więcek najwidoczniej dowiedział się o tej groźbie i był pierwszy. Na następnych sześciu etapach i w klasyfikacji końcowej. W Tour de Pologne numer jeden, bydgoski czeladnik rzucił Więckiemu otrzymaną numer jeden na starcie i... na mecie.

Wygrał pierwszy Tour de Pologne. Musiał wygrać, by „nie mieć do czynienia” z swym majstrem, gdyby przyniósł wstyd jego firmie.

# GŁOS SPORTOWY

## SZPITALNIK z Ostrowa zdobywa Puchar Ziemi Lubuskiej i nagrodę „Głosu Wielkopolskiego”

Oczekiwana z wielkim zainteresowaniem największa impreza motocyklowa na żużlu Ziemi Lubuskiej o trzeci z kolei „Złoty Puchar Ziemi Lubuskiej” — zgromadziła w Gorzowie na Stadionie Miejskim, nie notowaną dotychczas cyfrę około 10 000 widzów.

Tegoroczny wyścig, mimo braku najlepszych żużlowców polskich — zdobywcy zeszlortocznego pucharu, Olejniczaka oraz Smoczyka i Maciejewskiego — dostarczył publiczności wiele emocji. Przyczyniła się do tego doborowa stawka zgłoszonych zawodników, którzy w liczbie trzydziestu reprezentowali kluby: „Kolejarz”, „Lech” i „Gwardia” z Poznania, „Gwardia” z Bydgoszczy, Motorowe Kluby z Ostrowa i z Leszna, „Iskrę” z Wyrzyska, „Unię” z Zielonej Góry i Piły, oraz gorzowską „Gwardię”. W biegach wyróżnili się dobrą techniką jazdy ostrowianie i bydgoszczanie. Odwaga i brawurowa jazda zawodnika gorzowskiego Stercela spotkała się z ogólnym uznaniem. Najlepszy czas osiągnięty w wyścigach na przestrzeni pięciu okrążeń toru wynosił 2,03,8 minut, jest więc lepszy od poprzedniego o przeszło 6 sekund.

W poszczególnych kategoriach maszyn zwyciężyli: do 130 ccm: Ciemiorek („Gwardia” — Bydgoszcz) na DKW, przed Świątłą („Kolejarz” Poznań) i Jasińskim („Gwardia” Gorzów); do 250 ccm: Stercel („Gwardia” Gorzów) na NSU, przed Śrubkowskim („Gwardia” Bydgoszcz); do 350 ccm: Stercel

(„Gwardia” Gorzów) na NSU 250, Budaj („Gwardia” Bydgoszcz) i Rzeziński („Gwardia” Gorzów); powyżej 350 ccm: Szpitalnik (M. K. Ostrow) na NSU 600 przed swym kolegą klubowym Ratajem i Wesołowskim („Unia” Piła).

Główny bieg o „Puchar Ziemi Lubuskiej” z poszczególnych kategorii zgromadził na starcie zwycięzców poprzednich biegów: Ciemiorek, Stercel i Szpitalnika. Zwyciężył pewnie Szpitalnik (NSU 600) przed Ciemiorem (DKW 130), Stercel — którego maszyna na skutek zbyt dużej eksploatacji „nawalała” — przybył o pół długości za Ciemiorem.

Wręczenia nagród dokonał protektor wyścigu wicewojewoda J. Musiał. Kask motocyklowy i rękawice — nagrodę redakcji „Głosu Wielkopolskiego” przeznaczoną dla zwycięzcy w kategorii najsilniejszych maszyn zdobył Szpitalnik z Ostrowa Wlkp.

W ogólnej punktacji zespołowej na pierwszych miejscach uplasowali się: „Gwardia” z Gorzowa i Bydgoszczy (po 9 pkt.) i Motorowy Klub z Ostrowa Wlkp. (8 pkt.).

Organizacja zawodów — sprawna. (R. B.)

## „CZY znasz świat?”

W dzisiejszym odcinku konkursowym umieszczamy kolejną mapkę pewnego kraju, którego nazwę należy odgadnąć. Podobnie jak w poprzednich odcinkach konkursowych, znajdujący się obok mapki rysunek odpowiada innemu krajowi, którego mapkę znajdują Czytelnicy w jednym z odcinków.

Spróbujcie więc odgadnąć, jaki kraj przedstawia mapka załączona poniżej. Wycięte mapki wraz z odpowiednimi rysunkami przysyłajcie do redakcji. Zwycięzców konkursu czekają cenne nagrody, mianowicie:

- I NAGRODA — aparat fotograficzny;
  - II NAGRODA — rower męski;
  - III NAGRODA — plecak turystyczny z kompletnym wyposażeniem
- oraz 12 nagród książkowych.

# KONKURS GEOGRAFICZNY

## NOVELKA KONKURSOWA (23)

# PLATNY URLOP

Pan Prawdała, człowiek pełen pogody, kochający nade wszystko młodzież, który od pierwszej swej lekcji zrozumiał, że jest i może być tylko nauczycielem, szedł dziś zwolnić się z pracy. Szedł swoją zwykłą drogą, którą odbywał codziennie w ciągu czterech lat. Patrzył na grzyby, z którymi związane były jego myśli o odbudowie tego miasteczka, o reformach w szkolnictwie.

Dzisiaj właśnie te myśli szczególnie go opanowały. Przypomniał sobie, jak tu było zaraz po wojnie — w 1945 r.

Jakież to miasteczko było zniszczone, biedne! Może dlatego właśnie je tak ukochał? A może dlatego, że jest ono pierwszym poza dawnymi granicami Polski? Pierwsze odzyskane polskie miasteczko z historycznymi pamiątkami polskości.

Grupka tulaaczy — repatriantów, ludzi wracających z Niemiec do kraju, zaczęła tu tworzyć nowe polskie życie. Jakoś szybko powstały konieczne urzędy, PUR, kolej — brakło tylko szkoły. Nie było nauczycieli, a młodzież przybywało coraz więcej.

Wtedy to zwrócono się do Jana Prawdały.

Jan marzył przez długie lata okupacji, że od pierwszego dnia wolności aż zachłynie się pracą. Będzie pracował za dziesięciu ludzi. Pragnął, łaknął pracować dla Polski, która wierzył, że powstanie.

I oto los rzucił go tu.

I jakże tu pogodzić to realne pragnienie pracy ze swoim nierealnym umiłowaniem literatury?

Zjawiała się paląca potrzeba: gimnazjum. Przyjechał przedstawiciel Kuratorium. Wezwano Jana. Po krótkiej rozmowie wizytator stwierdził:

„... a więc od dziś istnieje tu pierwsza polska szkoła, od was czworga zależy wiele. Mam do was pełne zaufanie...”

Prawdała przerwał:

— Ale ja nie mam dostatecznych kwalifikacji, nie ukończyłem studiów.

— Ma pan kwalifikacje: zamiłowanie do zawodu nauczycielskiego i zapal do pracy. Będzie z pana dobry nauczyciel. Niech pan zapamięta te słowa starego wizytatora.

Mocny uścisł dłoń i już dalej intensywna praca.

Lawki, tablice, okna! Wszystko trzeba znosić, ustawiać, sprzątać. Każdy z czwórki zapalców dwoił się, troił. Pani Ina już niemłoda z zapalem dźwigała ciężkie sprzęty szkolne, a Robert, pierwszy kolega, też dokonywał cudów.

W ciągu kilku dni urządzono już sekretariat i co najważniejsze, urzędowała w nim, fachowa i pełna zapału sekretarka, pani Halina.

Zapisy! Egzamin! I ciągle dalsze urządzenie szkoły. Wreszcie moment niezapomniany dla Jana Prawdały: pierwsze lekcje.

I od razu okazało się, że pragnienie okupacyjne „pracować, pracować w Polsce” nabrało konkretnego kształtu: „uczyć, uczyć!”

Za każdym razem, gdy czuł, że lekcję poprowadził dobrze promieniał radością i szczęściem.

Początkowo młodzież, zwłaszcza starsza, była zgorzkniała, nieufna, wzdająca, jako jedyną drogę życia egoizm.

Prawdała pielegnuje w duszy jak drogocenny klejnot wspomnienie stopniowo powstającego entuzjazmu w tych młodych, nieraz wykoślawionych przez wojnę chłopcach.

Wtedy Jan czuł się najszczęśliwszym. Nie pragnął niczego tak gorąco, jak uczyć — uczyć jak najlepiej.

Jan dokształcał się, ale coraz silniej odczuwał, że zbyt mało posiada jeszcze wiedzy. Coraz bardziej zdawał sobie sprawę, że z powodu wojny

więcej stracił, niż wynoszą wszystkie straty materialne wielu innych, nie ukończył bowiem studiów.

— Nauczyciel bez wiedzy — myślał — to największy krzywdziciel młodzieży, to oszust i zbrodniarz!

I powziął ciężką decyzję: musi przestać uczyć.

I oto szedł z tą decyzją, jak na własny pogrzeb. Nie miał prawa jej zmieniać. Obowiązek mu to nakazywał.

Prawdała doszedł już do szkoły. Wszedł i zapukał do gabinetu dyrektora.

— A proszę, proszę, bardzo się cieszę, mam dla pana...

Prawdała przerwał serdeczne powitanie dyrektora jakimś nieswobodnym, z trudem wydobywającym się głosem:

— Panie dyrektorze! Przyszedłem tu w sprawie dla mnie przykrych lecz nieodwołalnych: Zrzekam się pracy w szkole, proszę o zwolnienie.

Sam ze zdziwieniem słuchał swego głosu, a wewnątrz rwało się coś z bólu. Już po wszystkim! Nie patrzył na dyrektora. Cenił tego wyjątkowego człowieka, bał się jego argumentów odradzających. Cekał. Dlaczego dyrektor milczy? Spojrzył. Opanowało go przykre zdziwienie. Nie mógł zrozumieć rozpromienienia bijącego z twarzy dyrektora.

— Jakież powód, drogi panie Janu? Znowu brak wiedzy? Nie, nie muszę już panu powiedzieć, to co zacząłem na początku, ale co mi pan przerwał swoim grobowym „wymówieniem”. Dostaje pan platny roczny urlop na ukończenie studiów, przyznany przez Kuratorium na prośbę Dyrekcji. Oto pismo! Proszę! — Nie, niech kolega nie dziękuję, tylko po swojemu — od razu do pracy. Tak!

— Teraz wyjeżdżam. Po roku, naśladując pana, panie dyrektorze, odwdzięczę się panu, Polsce! — Młodzieży! — Do widzenia! — Z.

